

Sygn. akt I ACa 388/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny wK. – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w K. na rozprawie

sprawy z powództwa **N. S., K. S., A. S.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 października 2013 r. sygn. akt I C 1391/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz N. S. i K. S. kwoty po 9 500,00 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2011 r. oraz w punkcie II i III przez wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami;**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

I A Ca 388/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2011 r. powódki N. S., K. S., A. S. wniosły o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- na rzecz powódki N. S. kwoty 89500 zł.

- na rzecz powódki K. S. kwoty 89500 zł.

- na rzecz powódki A. S. kwoty 89500 zł.

Na uzasadnienie żądania pozwu podały, że wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 27 kwietnia 2009 r. zmarł w dniu 28 czerwca 2009 r. G. W. ich brat. Sprawca wypadku Z. N. został skazany wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powódkom zadośćuczynienia w kwotach po 15000 zł. które zmniejszyła do kwot 10.500 zł. przyjmując 30% przyczynienia się zmarłego. W ocenie powódek brak było podstaw do przyjęcia przyczynienia. Nadto na rzecz każdej z powódek należy się zadośćuczynienie za śmierć brata w kwotach po 100.000 zł. albowiem powódki były silnie związane z bratem, który wobec małoletnich powódek N. i K. S. przejął obowiązki rodzica. Powódki boleśnie przeżyły śmierć brata. Zaczęły odczuwać zaburzenia snu, apetytu, stany lękowe. Powódki zamknęły się w sobie i odczuwają pustkę po śmierci brata. Natomiast powódka A. S. odczuwa pustkę i brak brata, dręczą ją wspomnienia z dzieciństwa i nie może pogodzić się z zaistniałą sytuacją.

W złożonej w dniu 23 sierpnia 2011 r. odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej według norm przepisanych.

Na uzasadnienie odpowiedzi na pozew zarzuciła, że poszkodowany przyczynił się do zdarzenia w 30% a strona pozwana wypłaciła zadośćuczynienie w należytej wysokości. W toku postępowania strona pozwana zmodyfikowała swe stanowisko strony pozwanej w ten sposób, że oświadczyła, że zmarły w 100% przyczynił się do wypadku, tj. sam wypadek i wynikającą z niego szkodę spowodował.

Sąd Okręgowy w K. Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 9 października 2013 roku oddalił powództwo zasądza od powódek N. S., K. S., A. S. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 2400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy dla K. uznał Z. N. za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2009 r. w miejscowości Z., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki V. (...) nr (...) (...) niedostatecznie uważnie obserwował przedpole jazdy oraz przekroczył prędkość dozwoloną w obszarze zabudowanym w godzinach 23.00-5.00 o około 20-30 km/h, przez co doprowadził do potrącenia przekraczającego jezdnię z lewej strony na prawą pieszego G. W., powodując wypadek drogowy w wyniku którego pokrzywdzony doznał rozległych obrażeń wielonarządowych, skutkujących jego zgonem w dniu 28 czerwca 2009 r. przy czym pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia tego wypadku nie ustępując pierwszeństwa przejazdu kierującego samochodem marki V. (...) nr rej. (...), tj. występkę z art. 177 par. 2 k.k. A. S. wyszła za mąż w 2003 r. i wyprowadziła się wtedy od rodziny. Urodziło się jej dziecko w 2005 r. G. W. był ojcem chrzestnym dziecka A. S. i pomagał przy opiece dziecka. G. W. nie pomagał A. S. finansowo, odwiedzał ją regularnie w weekendy. Byli kochającym się rodzeństwem. G. W. wraz z A. S. zamieszkiwali u dziadka, który zmarł w 2006 r. po jego śmierci do domu wprowadziła się M. S. wraz z córkami N. i K.. G. W. pomagał w utrzymaniu rodziny. Wykonywał bieżącą opiekę nad małoletnimi siostrami. Gotował posiłki, odprowadzał i przyprowadzał z przystanku, pilnował żeby chodziły do szkoły, pomagał w nauce. N. S. na utratę więzi z bratem oprócz w większości nie odbiegających od normy reakcji zareagowała również w sposób patologiczny w postaci nadmiernej idealizacji zmarłego oraz poczucia jego obecności wraz z przeżywaniem równoczesnym lękiem przed przeżywaniem tego odczucia co utrudnia pełen dobrostan psychiczny jednakże nie w sposób znacznym. Winna z tego powodu korzystać z pomocy psychologa przez okres przynajmniej jednego roku. Aktualne funkcjonalne (nie odbiegające od normy) przystosowanie się do sytuacji utraty oraz brak możliwości określenia stopniu wpływu śmierci na kryzys adolescencyjny nie pozwalają na stwierdzenie obecnie patologicznych skutków śmierci G. W. w dniu 28 czerwca 2009 r. w odniesieniu do K. S.. Śmierć brata A. S. nie zaburzyła jej funkcjonowania psychicznego w stopniu, który oznaczałby potrzebę interwencji psychologicznej i określenie z psychologicznego punktu widzenia szkód w tym zakresie. Reakcja A. S. ma postać przystosowania się do nowych warunków funkcjonowania się bez obecności osoby zmarłej, co nie jest reakcją odbiegającą od normy (nie

jest patologiczna). Głównym sprawcą wypadku z dnia 27 kwietnia 2009 r. był nietrzeźwy pieszy G. W.. Jego sprawcza wina polegała na niekontrolowanym, na skutek znacznego stopnia nietrzeźwości, przebywaniu na jezdni, w okolicach środka pasa ruchu, którym poruszał się dostawczy samochód V. (...). Nawet w przypadku nie przekroczenia przez kierowcę samochodu V. (...) dozwolonej w tym miejscu przepisami prędkości 60km/h do potrącenia znajdującego się na jezdni, ubranego na czarno pieszego by doszło.

Przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się sąd I instancji na dowodzie z dokumentu urzędowego – wyroku karnego - który jako dokument urzędowy stanowił dowód na okoliczności w nim stwierdzone.

W kwestii relacji istniejących pomiędzy zmarłym a powódkami oparł się sąd na co do zasady zgodnych zeznaniach powódki A. S., przedstawicielki stawowego małoletnich powódek oraz świadka. Niewielkie rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a zeznaniami powódki i przedstawicielki powódek sąd rozstrzygnął ustalając stan faktyczny zgodnie z zeznaniami powódki i przedstawicielki powódek, albowiem świadek sama wskazywała, że okoliczności dotyczących zamieszkiwania stron ze zmarłym dokładnie nie zna.

Ustalając wpływ śmierci G. W. na powódki oparł się sąd nadto na opiniach biegłej psycholog, którym dał wiarę w całości, albowiem są spójne i logiczne, zaś strony żadnych zarzutów do tych opinii nie zgłosiły. Oparł się nadto sąd I instancji na dowodach z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków K. L.. Opinia ta zdaniem sądu I instancji została sporządzona w sposób jasny, klarowny i wyczerpujący. Tok rozumowania biegłego nie wykazywał błędów logicznych a zarzuty podniesione w stosunku do opinii przez powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Biegły w opinii głównej, uzupełniającej i w ustnych wyjaśnieniach w sposób jasny i klarowny wskazał przesłanki, na jakich oparł się, w celu wykonania opinii. Sposób rozumowania biegłego, w szczególności doprecyzowany i rozbudowany w opinii uzupełniającej, nie wskazywał na istnienie jakichkolwiek błędów logicznych czy niejasności. Zarzut powódek, że biegły nie odniósł się do sprzeczności pomiędzy jego opinią a opinią sporządzoną na potrzeby postępowania karnego nie mógł być uwzględniony gdyż zadaniem biegłego w niniejszej sprawie było sporządzenie prawidłowej i rzetelnej opinii, a nie wyjaśnianie rozbieżności pomiędzy jego opinią a opinią sporządzoną na potrzeby postępowania karnego. Podkreślić należy, że również w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego biegli wskazali, że przyczyną powstania wypadku było również zachowanie się G. W., co jest całkowicie zgodne z wnioskami zawartymi w opinii biegłego K. L.. Natomiast szczegółowe uzasadnienie opinii uzupełniającej sporządzone przez biegłego K. L. przekonało sąd I instancji, iż wniosek biegłego co do niemożliwości uniknięcia wypadku nawet w wypadku zachowania dozwolonej prędkości administracyjnej przez kierowcę, jest wnioskiem prawidłowym i uzasadnionym. Biegły na rozprawie w sposób przekonujący wyjaśnił kwestię „jednakowych warunków oświetlenia” w jakich mieli poruszać się kierowca samochodu V. i kierowca samochodu jadącego z naprzeciwka, wskazując na różnice w układzie plamy świetlnej światła mijania obu samochodów i wynikające z niej różnice możliwości dostrzeżenia pieszego przez kierowcę samochodu V. i kierowcę samochodu jadącego z naprzeciwka. W tym stanie rzeczy, uznając, że opinia biegłego K. L. w sposób dostateczny wyjaśniła kwestię przyczynienia się zmarłego do wypadku sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu, gdyż przeprowadzanie kolejnej opinii było dla rozstrzygnięcia zbędne i prowadziłoby tylko do zwłoki w postępowaniu.

W oparciu o te ustalenia uznał sąd I instancji, że powódkom co do zasady przysługiwało roszczenie oparte na przepisie art. 446 § 4 k.c. Powódki, jako siostry zmarłego, który w chwili śmierci jeszcze nie pozostawał w związku małżeńskim i nie miał dzieci, niewątpliwie należały do kręgu jego osób najbliższych. Śmierć brata powódek została spowodowana wypadkiem komunikacyjnym. Za sprawcę tego wypadku odpowiedzialność z mocy art. 19 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (tj. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) ponosi strona pozwana jako ubezpieczająca od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Orzeczenie co do popełnienia przez Z. N. przestępstwa wiązało z mocy art. 11 k.p.c. sąd orzekający w sprawie, tak że wnioski zawarte w opinii biegłego K. L. nie mogły prowadzić do uznania, że osoba ta przestępstwa nie popełniła, a w konsekwencji do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Strona pozwana, mimo że sama nie była skazana, nie może bowiem kwestionować w niniejszym postępowaniu faktu popełnienia przestępstwa stwierdzonego prawomocnym wyrokiem karnym ani winy osoby skazanej, za którą ponosi odpowiedzialność.

Zdaniem sądu I instancji wysokość zadośćuczynienia określanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. należy ustalić w wypadku śmierci osoby bliskiej przy uwzględnieniu takich czynników jak bliskość pokrewieństwa, intensywność realnie istniejącej więzi emocjonalnej pomiędzy powodem a zmarłym, faktyczne skutki jakie śmierć bliskiego wywołała po stronie powoda, w szczególności dramatyzm doznań powódek, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny jakiego doznały. Okolicznością silnie przemawiającą za wyższą wysokością zadośćuczynienia jest w szczególności ujawnienie się po stronie powoda szczególnych dolegliwości, wykraczających poza zakres dolegliwości typowo odczuwanych w okresie żałoby.

Zdaniem sądu I instancji powódkom, co do zasady, mogłyby się należeć zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł. na rzecz powódki A. S. i w kwotach po 25000 zł. na rzecz powódek N. S. i K. S.. Za taką wysokością zadośćuczynienia przemawiała bowiem okoliczność, że wprawdzie powódki były osobami bliskimi dla zmarłego, jednakże więź rodzinna pomiędzy rodzeństwem ocenić należy jako luźniejszą od tej, jaka łączy rodziców i dzieci, zaś z materiału dowodowego nie wynika, aby pomiędzy zmarłym a powódkami więź ta była szczególnie bliska i intensywna. Wręcz przeciwnie, należy uwzględnić, że w chwili śmierci zmarły od kilku lat nie zamieszkiwał już z powódką A. S., która założyła własną rodzinę. Zatem relacja pomiędzy nimi miała charakter typowej relacji pomiędzy zgodnie żyjącym dorosłym rodzeństwem. Natomiast w wypadku powódek K. S. i N. S. należy uwzględnić, że zamieszkały one ze zmarłym dopiero po śmierci dziadka w 2006 r. a wcześniej z matką i ojcem. Zmarły wykonywał nad nimi bieżącą opiekę, której zakres ulegał zwiększeniu z uwagi na okoliczność, że w okresie wspólnego zamieszkiwania powódki pozostawały pod opieką tylko jednego rodzica – matki. Zatem utrata zmarłego uwzględniając okoliczność rozpadu małżeństwa rodziców, mogła stanowić dla powódek zwiększoną dolegliwość. Właśnie istnienie powyższych okoliczności przemawiało za zróżnicowaniem wysokości zadośćuczynienia, które mogłyby należeć się A. S. i zadośćuczynień należnych pozostałym powódkom. Z opinii biegłej psycholog nie wynikało aby śmierć zmarłego wywołała w stanie psychicznym powódek skutki na tyle istotne, aby stanowiło to okoliczność przemawiającą za podwyższeniem należnego im zadośćuczynienia. Śmierć G. W. nie zaburzyła funkcjonowania psychicznego A. S. w stopniu, który oznaczałby potrzebę interwencji psychologicznej zaś jej reakcja ma postać przystosowania się do nowych warunków funkcjonowania się bez obecności osoby zmarłej, co nie jest reakcją odbiegającą od normy. Natomiast w wypadku powódek K. i N. S. należy uwzględnić, że zamieszkały one ze zmarłym dopiero po śmierci dziadka w 2006 r. a wcześniej z matką i ojcem. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pomiędzy powódkami a zmarłym istniały typowe relacje jakie istnieją pomiędzy starszym a młodszym rodzeństwem. Zmarły wykonywał nad nimi bieżącą opiekę, którego zakres ulegał zwiększeniu z uwagi na okoliczność, że w okresie wspólnego zamieszkiwania powódki pozostawały pod opieką tylko jednego rodzica – matki. Z opinii biegłych wynika, że śmierć G. W. nie wpłynęła w sposób patologiczny na funkcjonowanie psychiczne K. S., a w wypadku N. S. pojawiła się wprawdzie reakcja patologiczna w postaci nadmiernej idealizacji zmarłego i poczucia jego obecności, jednakże nie można ocenić aby tak określony skutek winien w istotnym stopniu przemawiać za różnicowaniem zadośćuczynień należnych K. S. i N. S.. Zadośćuczynienia w kwotach 20000 zł. na rzecz A. S. i po 25000 zł. na rzecz K. S. i N. S. są zatem adekwatne do powyższego stanu rzeczy, stanowiłyby dla pokrzywdzonych wymierną korzyść, a zarazem nie prowadziłyby do ich nieusprawiedliwionego okolicznościami wzbogacenia.

Rozpoznając zarzut strony pozwanej przyczynienia się poszkodowanego do szkody sąd I instancji miał na względzie, że pozwana, jako nie będąca skazana wyrokiem karnym, może natomiast zgodnie z art. 11 zd. 2 k.p.c. powoływać się na wszystkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność, w szczególności zaś na przyczynienie się zmarłego. W oparciu o opinię biegłego K. L. ustalił sąd I instancji, że nieprawidłowość zachowania zmarłego polegała na poleganiu na niekontrolowanym, na skutek znacznego stopnia nietrzeźwości, przebywaniu na jezdni, w okolicach środka pasa ruchu, którym poruszał się samochód i w okolicznościach sprawy trudno wskazać na okoliczności, które mogłyby subiektywnie usprawiedliwiać takie zachowanie. Sąd uznał, że wobec treści prawomocnego wyroku karnego skazującego kierowcę samochodu, nie może w oparciu o tę opinię uznać, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy zmarłego, co wykluczałoby odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu zgodnie z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. Tym niemniej konfrontując powyższe zachowanie się zmarłego z nieprawidłowym zachowaniem się Z. N. polegającym na przekroczeniu dozwolonej prędkości o około 20-30 km/h, uznał, że zmarły, w sposób zawiniony, w bardzo znacznym stopniu (który cyfrowo można w przybliżeniu określić na 60%) przyczynił się do wypadku i jego dalszych skutków. W takiej zatem proporcji (a zatem o 60%) należy dokonać redukcji należnych na rzecz powódek

zadośćuczynień. W konsekwencji na rzecz powódki A. S. należne zadośćuczynienie wynosiłoby kwotę 8000 zł. a na rzecz powódek N. S. i K. S. wynosiłoby po 10.000 zł. Ponieważ jednak powódki otrzymały już zadośćuczynienia w kwotach po 10500 zł. a zatem w kwotach wyższych, całe powództwo podlegało oddaleniu.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły pozwane, które zaskarżyły wyrok w całości i zarzuciły:

1. naruszenie przepisów postępowania a to:

- art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 i art. 290 § 1 kpc, w zw. z art. 232 kpc i art. 278 § 1 kpc przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu naukowego pomimo tego ,że opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków K. L. w sposób niedostateczny wyjaśnia kwestię przyczynienia się zmarłego do wypadku , w szczególności zawiera wnioski sprzeczne i wykluczające się z opinią sporządzoną w postępowaniu karnym , których biegły nie był w stanie wyjaśnić składając opinię uzupełniającą

- art. 233 kpc prze brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego okoliczności wypadku w szczególności ,że kierujący miał możliwość jego uniknięcia gdyby poruszał się z prędkością dozwoloną oraz dowolnej oceny opinii biegłego i bezkrytycznego przyjęcia wniosków opinii K. L.

- art. 102 przez jego niezastosowanie

2. naruszenia przepisów prawa materialnego a to:

- art. 362 kc w zw. z art. 361 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do szkody w wysokości ponad 50 % pomimo ,że sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym i miał możliwość uniknięcia wypadku

- art. 446 § 4 kc przez ustalenie wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w rażąco niskiej wysokości w stosunku do rzeczywistego zakresu doznanej krzywdy.

Z powołaniem się na te zarzuty powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasadzenie od strony pozwanej na ich Recz kwot po 89500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje .

Odnośnie apelacji N. S. i K. S..

Apelacje te są częściowo uzasadnione.

Brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji w szczególności co do przebiegu wypadku i zachowania się sprawcy oraz poszkodowanego. Sąd I instancji przeprowadził w tym zakresie wnikliwe postępowanie dowodowe i dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z zasadami przewidzianymi przez przepis art. 233 kpc. Kluczowym dowodem dla oceny ustalenia zakresu odpowiedzialności strony pozwanej była opinia biegłego zakresu ruchu drogowego K. L.. Wnioski tej opinii odbiegały co do możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego od wniosków opinii złożonej w sprawie karnej. Powstałe rozbieżności wbrew twierdzeniom powódek nie dyskwalifikują opinii biegłego L. i co do zasady nie podważają jej wniosków. Biegły L. po złożeniu opinii ustosunkował się do zarzutów strony powodowej na piśmie oraz złożył dodatkowe wyjaśnienia na rozprawie odpowiadając na zarzuty i szczegółowo się do nich odnosząc. Strona powodowa co do zasady nie zakwestionowała ustaleń biegłego, dokonanych wyliczeń a jedynie zarzucała sprzeczność wniosków tej opinii z wnioskami z opinii złożonej w sprawie karnej oraz podnosiła wadliwe ustalenie możliwości dostrzeżenia poszkodowanego w świątłach nadjeżdżającego z przeciwna pojazdu. Ta drugą okoliczność biegły wyjaśnił w opinii uzupełniającej i nie było potrzeby uwzględniania wniosku dowodowego w postaci dopuszczenia dowodu z opinii Instytutu (...). Dowód z opinii biegłego jak każdy dowód podlega ocenie w ramach swobodnej oceny dowodów i w

granicach tej oceny sąd I instancji miał uprawnienie do przyjęcia dowodu z opinii K. L. za podstawę ustaleń w sprawie bez potrzeby dopuszczania dowodu z opinii Instytutu (...). Dowód z opinii Instytutu jest konieczny wywczas gdy złożona opinia w sprawie jest niepełna, wzajemnie sprzeczna, nielogiczna, niekompletna oraz gdy w sprawie zostały złożone wzajemnie sprzeczne opinie i sprzeczności te nie zostały wyjaśnione. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje gdyż opinia K. L. nie sposób przypisać powyższych wad a opinia o odmiennych wnioskach została złożona na użytek postępowania karnego i w tym postępowania nie podlegała weryfikacji procesowej ponieważ nie doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy z uwagi na dobrowolne poddanie się sprawcy karze. Z tych względów brak jest podstaw do przyjęcia naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 i art. 290 § 1 kpc, w zw. z art. 232 kpc i art. 278 § 1 kpc przez przyjęcie za podstawę ustaleń wniosków opinii biegłego K. L. i oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu naukowego. Nie doszło również w ramach oceny materiału dowodowego do naruszenia art. 233 kpc.

Brak jest również podstaw do zakwestionowania przyjęcia przez sąd I instancji stopnia

przyczynienia się poszkodowanego do szkody na poziomie 60 %. Jak wynika z opinii biegłego K. L. poszkodowany w znacznym stanie nietrzeźwości w godzinach w nocnych, ubrany na ciemno znalazł się na środku pasa ruchu, którym poruszał się kierujący pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną na tym odcinku drogi. Dokonując oceny nieprawidłowości w zachowaniu obu uczestników ruchu podzielić należy stanowisko sądu I instancji, że zakres naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu przez poszkodowanego był znacznie szerszy niż kierującego. Z tych względów przyjęty stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie może być skutecznie kwestionowany.

Uzasadnione są natomiast zarzuty tych powódek co do ustalenia kwoty zadośćuczynienia rażąco niskiej w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy z powodu śmierci osoby najbliższej. Przepis art. 446 § 4 kc jest podstawą do dochodzenia roszczenia z powodu krzywdy powstałej na skutek śmierci osoby najbliższej. Osobami najbliższymi są małżonek, dzieci, rodzice. Rodzeństwo co do zasady mnie powinno mieścić się w kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 kc, chyba, że całokształt okoliczności związanych z funkcjonowaniem zmarłego w kręgu rodzinnym przemawia za takim przyjęciem i stopień powiązań emocjonalnych i życiowych pozwala na potraktowanie zmarłego jako osoby najbliższej. Z ustaleń sądu I instancji wynika, że zmarły G. W. pomagał w utrzymaniu rodziny M. S. w tym dwóch małoletnich powódek N. S. i K. S.. Wykonywał bieżącą opiekę nad małoletnimi siostrami. Gotował posiłki, odprowadzał i przyprowadzał z przystanku, pilnował żeby chodziły do szkoły, pomagał w nauce. N. S. na utratę więzi z bratem oprócz w większości nie odbiegających od normy reakcji zareagowała również w sposób patologiczny z koniecznością pomocy psychologicznej. Zmarły w związku z sytuacją rodzinną siostr wypełniał im funkcję ojca. Z tych względów pomimo, że patologiczne skutki śmierci brata u małoletnich ustąpiły rozmiar krzywdy był dosyć znaczny. W tych okolicznościach należne zadośćuczynienie dla obu małoletnich winno kształtować się na poziomie 50.000 złotych. Kwota ta będzie adekwatna do stopnia poczucia krzywdy i stanowi wystarczającą rekompensatę związaną z doznanymi przeżyciami. Zasądzenie wyższej kwoty byłoby nieuzasadnione zważywszy na fakt, że małoletnie powódki są w wieku w którym postępujący rozwój psychofizyczny pozwala na zminimalizowanie skutków doznanych przeżyć co wynika z wniosków opinii psychologicznej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc przy zastosowaniu art. 446 § 54 kc i art. 362 kc ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia na kwotę po 50.000 złotych na rzecz każdej z powódek i po pomniejszeniu tej kwoty o stopień przyczynienia się wynoszący 50 % i odliczeniu wypłaconego zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 10500 złotych zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i zasądził od strony pozwanej na rzecz małoletnich powódek N. S. i K. S. kwoty po 9500 złotych z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu. W powstałym zakresie apelacje powódek podlegały oddaleniu.

Odnośnie apelacji A. S..

Apelacja ta jest nieuzasadniona.

Po pierwsze aktualne co do tej apelacji są rozważania dotyczące ustaleń faktycznych sądu I instancji związanych z ustaleniem zakresu odpowiedzialności strony pozwanej oraz zarzucanych sądowi I instancji wadliwości w procedowaniu w sprawie odniesione do apelacji powódek N. S. i K. S. , a przedstawione wyżej, co sprawia przyjęcie, że zarzuty podnoszące naruszenie przez sąd I instancji przepisów art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 i art. 290 § 1 kpc, w zw. z art. 232 kpc i art. 278 § kpc oraz art. 362 kc są niezasadne.

Nie są również uzasadnione zarzuty naruszenia art. 446 § 4 kc przez przyznanie zadośćuczynienia w rażąco niskiej wysokości nieadekwatnej do stopnia poczucia doznanej krzywdy. Jak wynika z ustaleń sądu I instancji powódka była siostrą zmarłego , wspólnie się z nim wychowywała. Wyszła za mąż w 2003 r. i wyprowadziła się wtedy od rodziny. Urodziło się jej dziecko w 2005 r. i zmarły G. W. był ojcem chrzestnym dziecka. Nie pomagał A. S. finansowo, odwiedzał ją regularnie w weekendy. Byli kochającym się rodzeństwem. Śmierć brata A. S. nie zaburzyła jej funkcjonowania psychicznego w stopniu, który oznaczałby potrzebę interwencji psychologicznej i określenie z psychologicznego punktu widzenia szkód w tym zakresie. Reakcja A. S. miała postać przystosowania się do nowych warunków funkcjonowania się bez obecności osoby zmarłej, co nie jest reakcją odbiegającą od normy. Te typowe reakcje, brak szczególnych zachowań dysfunkcyjnych powoduje ,że ustalone przez sąd I instancji zadośćuczynienie na poziomie 20000 złotych jest adekwatne do stopnia poczucia doznanej krzywdy i nie wymaga w tym zakresie reakcji ze strony Sądu Apelacyjnego. Interwencja ta może mieć miejsce tylko w sytuacji gdy przyznana z tego tytułu kwota w sposób rażący odbiega od sumy , która wedle dokonanej oceny jest odpowiednia . Tak w niniejszej sprawie nie jest co skutkuje oddaleniem apelacji powódki A. S. w oparciu o przepis art. 385 kpc.

W oparciu o przepis art. 100 kpc z uwagi ,że apelacje powódek zostały zawarte w jednym piśmie wobec częściowego uwzględnienia powództwa powódek N. S. i K. S. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.